

## K R O N I K A

## KRONIKA KRAJOWA

PROF. CZESŁAW DOMANIEWSKI.

W listopadzie roku zeszłego, ustępując na własne żądanie i przechodząc do eme-



Prof. Czesław Domaniewski.

rytury, wielce zasłużony i ceniony prof. arch. Czesław Domaniewski w wykładzie pożegnalnym na Politechnice Warszawskiej w pięknych słowach ujął znaczenie konstrukcji w dziełach architektury.

Spełniając miły obowiązek, podajemy poniżej, obok krótkiego życiorysu prof. Domaniewskiego i ustęp tego przemówienia. (Red.).

ZYCIORYS CZESŁAWA DOMANIEWSKIEGO, ARCHITEKTA, PROF. EM. POLITECHNIKI WARSZAWSKIEJ

Czesław Domaniewski urodził się dnia 18 marca 1861 roku. Po ukończeniu szkół średnich w roku 1883 wstąpił do Akademii Sztuk Pięknych w Petersburgu na wydział Architektury, którą ukończył w listopadzie roku 1889 ze złotym medalem. W roku 1891 powołany został na stanowisko starszego architekta byłej prywatnej Drogi Żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej i pracował w tej instytucji do roku 1912, t. j. do skupu b. Dr. Ż. W. W. przez rząd rosyjski. W tym okresie podług jego szczegółowych projektów i pod jego ogólnym kierownictwem wykonane zostały następujące ważniejsze budowle: Przebudowa dworców w Częstochowie, na stacji Granica (obecnie st. Maczki) na st. Aleksandrów. Budowa nowych dworców na stacjach: Ciechocinek, Zawiercie, Będzin, Łódź-Kaliska, Kalisz; projekty na st. Warszawa, dworzec dla przyjezdnych, na gmach biur kolejowych w postaci wieży żelazo-betonowej, cały szereg budowli, wraz ze szczegółowym opracowaniem

konstrukcji, jak wielkie warsztaty wagonowe i parowozowe w Pruszkowie pod Warszawą, wiele parowozowni, domów mieszkalnych, magazynów; pomiędzy nimi magazynu towarowego na st. Łódź-Kaliska o konstrukcji słupów i stropów żelazo-betonowych (pierwsza budowla o konstrukcji żelazo-betonowej na Dr. Ż. W.). Za projekty opracowane na prywatnej Dr. Żel. W. W. otrzymał w roku 1908 na wystawie w Niżnim-Nowogrodzie nad Wolgą odznaczenie.

Na konkursie na wiadukt do mostu Poniatowskiego w Warszawie wraz z architektem Janem Heurichem otrzymał II nagrodę.

Z pomiędzy budowli prywatnych i społecznych zaprojektował i wybudował: budowle o złożonej konstrukcji żelaznej i żelazo-betonowej w browarze K. Machlejda, kilka budynków o konstrukcji żelazo-betonowej w Tow. Akc. wyrobów bawełnianych „Wola” w Warszawie. Projekt rzeźni wybudowanej w Częstochowie; projekt rzeźni dla Sosnowca; w roku 1921 opracował program i projekt planu sytuacyjnego rzeźni centralnej w Warszawie. Z pomiędzy domów mieszkalnych zaprojektował i wybudował szereg domów w Warszawie. Z pomiędzy budowli społecznych zaprojektował i wybudował: plebanję kościoła Wszystkich Świętych w Warszawie, sanatorium dla nerwowo chorych w Karolinie, szpital dla dzieci na 100 łóżek imienia Karola i Marji zaprojektował i budował w roku 1922 — 1925 Wyższą Szkołę Wojenną w czworoboku ulic: Nowowiejska, Koszykowa, Topolowa i Sucha w Warszawie. Zaprojektował w roku 1904 kościół na trzy tysiące osób, w Pruszkowie.

Z działalności pedagogicznej: wykladał kilka lat konstrukcje budowli na Wolnej Wszechnicy Polskiej w Warszawie przed rokiem 1914; wykładał Budownictwo Wiejskie w Wyższej Szkole Rolniczej w Warszawie od roku 1911 do r. 1918. Był w roku 1914 i 1915 członkiem Komitetu organizacyjnego Politechniki Warszawskiej. Od jesieni roku 1915 do jesieni roku 1929, jako Profesor Politechniki Warszawskiej, wykładał konstrukcje budowli na Wydziale Architektury; wykładał budownictwo wiejskie na Wydziale Inżynierji Wodnej i przez 2 lata konstrukcje budowli na Wydziale Inżynierji Lądowej i Wodnej i budownictwo przemysłowe na Wydziale Chemji. W latach 1918, 1919 i 1920 był dziekanem Wydziału Architektury Politechniki Warszawskiej.

Opracował i wydał: w roku 1900 — wydajność cementu portlandzkiego, w roku 1901 — obliczenie ciężaru żelaza w stropach płaskich ceglanych; w roku 1905 — normy do obliczenia konstrukcji budynków; w roku 1905 — normalne wymiary drzwi i okien; w roku 1907 — normalne wymiary pieców kaflowych i ich powierzchnie. W roku 1929 — Cegła normalna polska — tablice ilości cegieł

i zapraw i ich składników. Przyjmował udział w działalności społecznej. Jest członkiem Koła Architektów, którego był jednym ze współzałożycieli; jest członkiem Stowarzyszenia Techników w Warszawie od początku jego założenia. Był członkiem Zarządu tajnej Polskiej Macierzy Szkolnej. Jest członkiem Komitetu Sanatorium dla piersiowo chorych w Rudec od roku 1912; jest członkiem Komitetu Szpitala dla dzieci imienia Karola i Marji w Warszawie, od czasu otwarcia szpitala. Był szereg lat członkiem Redakcji Przeglądu Technicznego; był kilka lat delegatem Koła Architektów w Inspekcji budowlanej m. st. Warszawy; jest członkiem Komisji egzaminacyjnej w Ministerstwie Robót Publicznych.

Po przejściu do emerytury, na własne żądanie, ze stanowiska Profesora zwyczajnego na Wydziale Architektury Politechniki Warszawskiej oddał się pracy piśmarniczej i opracowuje książkę o konstrukcjach budowli.

Z PRZEMÓWIENIA POŻEGNALNEGO PROF. CZESŁAWA DOMANIEWSKIEGO NA WYDZIALE ARCHITEKTURY POLITECHNIKI WARSZAWSKIEJ W DNIU 9 LISTOPADA 1929 R.

„Budowla każda, jako dzieło architektoniczne, składa się z elementów konstrukcyjnych, t. j.: mas nośnych, mas zamykających przestrzenie i z całego szeregu elementów, tworzących z poprzednimi jedną bryłę architektoniczną. W budowlach doskonałych, pod względem celowości i piękna, równowaga pomiędzy ogólną myślą architektoniczną a myślą konstrukcyjną musi być również doskonała. Myśl konstrukcyjna musi być twórczą, jak twórczą winna być myśl architektoniczna. Jedna i druga w dziełach architektury wyłonić się musi z jednego ducha; jeden umysł musi zespolić te dwa pierwiastki w jedną twórczą bryłę. Michał Anioł Buonarroti, kreśląc wspaniałe zarysy kościoła św. Piotra w Rzymie, podniósł konstrukcję w tej budowlu do szczytu doskonałości i zespolił z wielką myślą architektoniczną. Podziwiając wspaniałe dzieła architektury epoki starożytnej, epoki rzymskiej i gotyckiej, podziwiamy jednocześnie: twórczość architektoniczną i konstrukcyjną, łączące się w jedną wielką harmonję, wysnutą z duszy artysty.

Drugą połowę ubiegłego stulecia charakteryzuje rozłam myśli architektonicznej i myśli konstrukcyjnej. Jakaś demoniczna siła wdarła się między te dwa pierwiastki, zburzyła między nimi harmonję i równowagę i wytworzyła zmaganie się tych dwu sił; pierwiastek konstrukcyjny odniósł triumf w pochodzie postępu, myśl architektoniczna pozostała w tyle i architektura jako twórczość całości upadła, obciążona przezżyte formami. Długi jednak okres upadku architektury wykazał dobitnie, że

konstrukcja, jako samodzielny element bryły architektonicznej, nie może górować ponad twórczym duchem architektury, która w całości swym odpowiedzie musi potrzebom życia materialnego i duchowego.

Szkielet ludzki, jako konstrukcja nóżna, o najpiękniejszej nawet proporcji, nie zespolony z ciałem, jako postać człowieka, i nie ożywiony umysłem i sercem, pozostanie zawsze tylko martwym szkieletem. Tak samo szkielet budowli potrzeba oblec w ciało, aby otrzymać bryłę architektoniczną, wyrażającą użytkowość i piękność całości dzieła. Rozwój konstrukcji, oparty o wiedzę i doświadczenie, od niepamiętnych czasów postępował naprzód i dawał myśli architektonicznej nowe elementy. Po konstrukcji z drzewa, cegły i kamienia wytrysnęła bujnie konstrukcja z żelaza i żelazo-betonu, bo potrzeby życia, z nieprzerwaną siłą tworzą nowe elementy konstrukcyjne.

Tak było po wsze czasy. Olbrzymi rozwój państwa Rzymskiego wytworzył potrzebę wielkich budowli, potrzebę przykrycia wielkich przestrzeni i twórczość ówczesnych architektów rozwiązała to zadanie w postaci sklepień. Jakżeż dziwnie pięknie i harmonijnie pierwiastek ten konstrukcyjny zespolił się z twórczością architektoniczną. Dzisiejsze nowe elementy, jak żelazo i żelazo - beton, muszą również zespolić się z twórczością architektoniczną, aby z tego zespołu trysnęło nowe piękno w architekturze. Tego muszą dokonać architekci twórcy, a architektura, wzbogacona nowymi elementami konstrukcji i ukształtowaniem nowych form architektonicznych, stworzy niewątpliwie potężne dzieła, natchnione duchem współczesności, a wyrazem swym świadczące o wielkim przełomie w dziejach ludzkości, powstałym po tytanicznej wojnie narodów.

Architekci mają przed sobą wielkie zadanie i wielką odpowiedzialność; muszą zbudować odrodzoną, czystą, powstrzymaną w rozwoju przez obecne niszczycielskie siły. Trzeba wykuć zerwane ogniwo w łańcuchu twórczości początku przyszłego stulecia i doby obecnej. Mam głęboką wiarę, że architekci polscy spróstać potrafią temu wielkiemu zadaniu, że myśl polska współczesna wycisnie swe piętno w dziełach architektury, bo myśl ta wypłynie z ducha wielkiego i zasłużonego w dziejach ludzkości narodu polskiego“.

### KRONIKA EKONOMICZNA.

#### UCHWAŁY KOMITETU EKONOMICZNEGO MINISTRÓW W SPRAWACH GOSPODARCZYCH.

W związku z naradami gospodarczymi w dn. 1 i 3 lutego b. r. Komitet Ekonomiczny Ministrów uchwalił na wniosek Pana Ministra Przemysłu i Handlu, co następuje:

1. Komitet Ekonomiczny Ministrów powołuje do życia w łonie Ministerstwa Przemysłu i Handlu Komisję, która w okresie szczególnie silnego natężenia kryzysu gospodarczego uzgadniać będzie pro-

gram inwestycji i zakupów wszelkich instytucji państwowych oraz w miarę możliwości i instytucji samorządowych, celem systematycznego i skoordynowanego zwalczania bezrobocia i kryzysu gospodarczego.

Do składu Komisji poza delegatem Ministra Przemysłu i Handlu, który przewodniczy Komisji, delegują stałych swych przedstawicieli: Przewodniczący Komitetu Ekonomicznego Ministrów, Ministerstwa: Skarbu oraz Pracy i Opieki Społecznej. Inne zaś ministerstwa delegują swych przedstawicieli w miarę potrzeby, zależnie od charakteru rozpatrywanych spraw.

Komisja zajmować się będzie tylko takimi sprawami, które w sposób poważniejszy wpływać mogą na stan gospodarczy kraju oraz na bilans handlowy.

2. Komitet Ekonomiczny Ministrów poleca Ministrowi Przemysłu i Handlu:

a) opracowanie w ciągu najkrótszego czasu jednolitego projektu tymczasowych zasad, obowiązujących dla przetargów, zakupów i inwestycji państwowych, samorządowych i przedsiębiorstw państwowych,

b) przygotowanie projektów zasadniczych ustaw w tym samym przedmiocie.

3. Komitet Ekonomiczny Ministrów postanawia:

a) powstrzymanie wszelkich nowych inwestycji państwowych oraz tworzenia nowych przedsiębiorstw państwowych w zakresie zadań, mogących być spełnionymi przez prywatną inicjatywę gospodarczą; na każdorazowe odstępstwo od powyższej zasady musi być uzyskana zgoda Rady Ministrów;

b) najdalej posuniętą restrykcję tych inwestycji państwowych i samorządowych, które wymagają zakupów zagranicznych,

c) zalecić instytucjom państwowym i samorządowym nierozpoczynanie w roku 1930/31 tych inwestycji, które nie wykazują dostatecznej i szybkiej rentowności, względnie nie oddziałują natychmiast i to w sposób poważny na ożywienie życia gospodarczego w Państwie.

4. Komitet Ekonomiczny Ministrów poleca wszystkim ministerstwom nadesłać do dn. 25 lutego r. b. sprawozdania i zestawienia liczbowe, dotyczące ich własnego programu budowlanego oraz programu budowlanego banków i przedsiębiorstw państwowych. Do dn. 1 marca Ministerstwo Spraw Wewnętrznych winno przedstawić sprawozdanie i program działalności budowlanej samorządów. Jednocześnie Komitet Ekonomiczny Ministrów poleca swemu Sekretarjatowi zebranie materiałów w sprawie programowego ujęcia akcji popierania budownictwa mieszkaniowego oraz zbadanie możliwości scentralizowania i ujednostajnienia akcji.

5. Komitet Ekonomiczny Ministrów poleca Instytutowi Badania Konjunktur Gospodarczych i Cen przeprowadzenie badań, czy i w jakim stopniu jest rzeczą możliwą łagodzenie wahań konjunkturalnych poprzez odpowiednie wykorzystanie zamówień i inwestycji rządowych i samorządowych.

6. Komitet Ekonomiczny Ministrów zaleca możliwie najszybsze wypłacenie bezspornych należności dostawcom za wyko-

nane zamówienia dla instytucji państwowych.

Poza tem Komitet powziął uchwałę w sprawie kredytów zastawowych oraz w sprawie pomocy rolnictwu.

#### STAN BEZROBOCIA NA RYNKU BUDOWLANYM.

W końcu stycznia b. r. zarejestrowano w państwowych urzędach pośrednictwa pracy 31.334 bezrobotnych w grupie budowlanej. Odpowiednio do stycznia z. r. liczba ta niezmiernie wzrosła, wynosiła bowiem 19.650.

Począwszy od dnia 31 grudnia 1929 r. liczba bezrobotnych w grupie budowlanej wykazuje ciągły wzrost. I tak na 31.XII—22.320, na 31.I b. r. — 31.334.

Ogólna liczba zarejestrowanych bezrobotnych w całym przemyśle w dn. 31.I b. r. wynosiła 241.974 osób wobec 185.314 z grudnia z. r. i 160.843 ze stycznia 1929 r.

W marcu liczba bezrobotnych wzrasta dalej i do 8 marca osiąga cyfrę prawie 45.000.

Luty jest miesiącem, kiedy normalnie praca w budownictwie osiąga najniższy poziom, ale zaczynają się już przygotowania do nowego sezonu.

W bieżącym roku ogólny stan konjunktury oddziaływał w kierunku dalszego ograniczenia ruchu inwestycyjnego, który w ostatnich latach odbywał się w stosunkowo poważniejszych rozmiarach na Śląsku, redukowania wytwórczości w związanych w budownictwie gałęziach.

Widoki dalszego rozwoju stosunków na rynku pracy nie są pomyślnie. Zasadniczym czynnikiem odciążania rynku pracy w miesiącach wiosennych i letnich jest ruch budowlany. Oczywiście czynnik ten oddziaływać będzie i w tym roku, w znacznie słabszym jednak stopniu, niż w poprzednich latach: ruch inwestycyjny w przemyśle w depresji normalnie ustaje, budownictwo mieszkaniowe wogóle jest słabe i silnie uzależnione od publicznych źródeł kredytu, a w razie ograniczenia inwestycji państwowych, grającej niezmiernie poważną rolę w działalności budowlanej, i w tej dziedzinie spadłoby zapotrzebowanie na pracę. Co do innych gałęzi przemysłu, to w miarę przystosowywania się do zmniejszonej pojemności rynku, szereg ich przeprowadzać musi redukcje zatrudnienia.

#### PRZYWÓZ I WYWÓZ MATERJAŁÓW BUDOWLANYCH.

Styczeń bieżącego roku w porównaniu ze styczniem 1929 wykazał pewien wzrost w tonnażu przywozu grupy materiałów budowlanych, natomiast pewną zniżkę w wartości. Odnośne cyfry brzmią jak następuje: styczeń 1930 — 91.521 tys. ton wartości 3.597 tys. zł., styczeń 1929 — 84.197 tys. ton wartości 3.597 tys. zł. W wywozie grupa materiałów budowlanych wykazuje w styczniu b. r. — 48.637 ton wartości 1.712 tys. zł., w styczniu 1929 r. — 50.807 ton wart. 1.218 tys. zł.; widzimy więc, że mimo zmniejszenia się tonażu, wartość wywozu wzrosła. Przekroczyła ona średnią miesięczną wartości wywozu z zeszłego roku (1.492 tys. zł.). Ogólny polski bilans handlowy za miesiąc